

ściwe *facsimile*, artystycznie opracione w drzewo na wzór starożytnych opraw koptyjskich. W swych wnioskach naukowych o Martini stwierdza, że papirus potwierdza w całej pełni starożytność tekstu biblijnego listów, podawanego przez wydania krytyczne, jak np. A. Merka. Znaczenie więc papirusu Bodmer VIII polega nie na odkryciu nowych nieznanych lekcji, lecz na potwierdzeniu nieskażoności tekstu listów, dziś powszechnie przyjmowanego przez egzegetów, oraz na potwierdzeniu używania 2P — deuterokanonicznego — na równi z 1P. Szczegóły charakterystyczne: pod koniec 2P znajduje się ta sama formuła z życzeniami dla kopisty i czytelnika, co pod koniec 1P: „Pokój temu, który napisał i temu, który czyta”. Tytuł listu, znajdujący się pod koniec 2P, otoczony jest ozdobnikami, co znamionuje specjalną cześć kopisty dla tekstu, który skończy przepisywać. Jean Guittton podkreśla ze swej strony w przedmowie, że „jest to wielka radość dla wszystkich wiernych móc dotykać, rozważać — dzięki tej edycji pamiątkowej — znaki pisarskie najbardziej bliskie początkom, relikwie myśli i serca św. Piotra”.

Jeden z egzemplarzy *facsimile* otrzymał od Ojca św., wraz z dedykacją i autografem, metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła.

Kraków

KS. J. CHMIEL

NAJSTARSZY KULT MARYJNY W NAZARET

Do ciekawych rezultatów doszli OO. Franciszkanie w swych badaniach archeologicznych w Nazaret. Zob. B. Bagatti, *Gli scavi di Nazaret*, vol. I: *dalle origini al secolo XII*, Jerozolima 1967. E. Testa. w: *Rivista Biblica* 10 (1968) 181—185.

Poprzednio już odkryto resztki bazyliki bizantyjskiej, poświęconej Matce Bożej, wzniesionej w V w., która zachowała się aż do Krzyżowców (XII w.), a o której wspomina Anonim z Piacenzy w r. 570, pielgrzym do Ziemi Świętej. Czy z okresu przed V w. nie mamy śladów kultu maryjnego w Nazaret? Otóż judeo-chrześcijaństwo już w II w. czcili „miejsce święte” w okolicach tzw. „domu Maryi”. Wiadomo z pewnych źródeł, że „krewni Pańscy” mieszkali w Nazarecie do III w. i przewodzili tamtejszej społeczności. Można więc przypuszczać, że owo „miejsce święte” zostało przez nich wzniesione — i to w kształcie synagogi. W tym właśnie otoczeniu kościoła-synagogi z II lub III w. zostały ostatnio znalezione rozmaite napisy (żłobione, rysowane lub malowane), które mówią o tajemnicy Wcielenia. Są to napisy różnojęzyczne: greckie, aramejskie, łacińskie, sryjskie, a nawet starormiańskie. Świadczy to o tym, że już od II w. kościół-synagoga był celem pielgrzymek wiernych różnych narodowości, którzy wzywali Chrystusa i Maryję, umieszczając na murze odpowiednie napisy o charakterze religijnym, np.: „Jezu Chry-

ste, Synu Boży, pomóż... wspomnij na mnie". Trzeba pamiętać, iż pisanie imion świętych na ścianach sanktuarium było aktem kultu względem tych świętych. Spotyka się to również w katakumbach rzymskich, np. u św. Sebastiana.

Spośród napisów wymieńmy napis grecki z II lub III w., wyrysowany na tynku jednej z kolumn kościoła-synagogi. Tekst po rekonstrukcji brzmi: „Ja N. klęcząca pod miejscem świętym M(aryi) zaraz napisałam tam (imiona). Ubrałam jej obraz". Chodzi więc o jakiegoś pielgrzyma — kobietę, która w Nazarecie, w miejcu, gdzie stał „dom Maryi”, modliła się do M. Że w tym M chodzi o świętą, wynika z zaimka „jej”, że zaś M może oznaczać tylko Maryję, mamy dowód z innego napisu, któremu trzeba poświęcić teraz trochę uwagi.

Jest to napis wyrysowany na innej kolumnie: XE MAPIA (= Zdrowaś Maryja), pochodzący — według o. Bagattiego i ks. J. T. Milika — z II lub III w. Napis ten świadczy nie tylko o znajomości u pielgrzyma ewangelii św. Łukasza, której reminiscencją jest ten napis, ale przede wszystkim o kulcie Matki Chrystusa, jaki zaczął się już w pierwszych wiekach rozwijać. Wynika to z praktyki, że napis świadczy o kulcie. Można więc nazwać ten napis najstarszym „Ave Maria” świata.

Godnym szczególnej uwagi jest kawałek marmuru żyłkowatego, zawierający obustronnie 2 fragmenty napisu aramejskiego, znaleziony w 1955 r. Napis paleograficznie pochodzi z końca I lub z II w. Zob. E. Testa, *Due frammenti Targum sull'Incarnazione scoperti a Nazaret*, w: *Terra Santa* 43 (1967) 99—104. Pierwszy fragment napisu, który nas tutaj zainteresuje, można by tak przetłumaczyć: „a studnią jest jej (lub: jego) wnętrze”. Forma bowiem aramejska *gawawiwya* jest dwuznaczna: może być męska lub żeńska zależnie od wokalizacji. Byłby to więc napis nawiązujący do tematu „studnia Mesjasza” lub „studnia Maryi”, który początek swój wywodzi z Iz 55, 1: *O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody*. Temat „studni Mesjasza lub Maryi” znany był w pierwotnej literaturze chrześcijańskiej, z której wynika, że judeo-chrześcijanie w I i II w., a następnie Ojcowie greccy i łacińscy, przedstawiali narodziny Chrystusa z Maryi jako wytryskanie studni wody z łona Maryi. Według nich, „wody żywe” wypływają z „boku Ojca” lub z „ust Pana”, zawsze jednak za pośrednictwem Maryi (por. np. Ody Salomona 8, 17; 19, 1 nn; 28, 7; 36, 6—7). Orygenes napisał na ten temat cały traktat (*De puteo et cantico eius*; PG 12, 656 n), dowodząc, że wszystkie studnie opisane w St. Test. znajdują swój typ w studni Mesjasza. Św. Ambroży widzi w źródle z Wj 15, 22—25 studnię Maryi, która sama stała się „źródłem życia”, „studnią wody żywej” (por. PL 14, 1194; 16, 328 nn).